Biblioteka Ossolineum
„CIMELIA"

Biuletyn Zakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność"

FAKTY

Wrocław Fadroma

Rok II/8 Tygodnik ogólny nr 11 2-9.05.82r.

44-5
1982
nr 11,13,18,
20,23

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

986269

W KOMUNIZMIE CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI WILKIEM JEST I BĘDZIE !!!

- SĄ METODY NA WSZYSTKO !

W Strzelcach Opolskich obok wielu innych chorych internowanych przebywał M.Śledź w Katowicach /Murcki/,który cierpi na klaustrofobię /lęk przed ciemnościami/.SB zastosowało w jego przypadku bardzo wyrafinowaną torturę.Zamykano go w karcerze kilkadziesiąt razy,żeby podpisywał podawane mu oświadczenia.Prawdopodobnie podpisał wszystko-nie sam nie bardzo wiedział co podpisuje,ponieważ zawsze odbywało się to po jego atakach choroby.Kiedy Strzelce uległy likwidacji grupa katowicka została przewieziona do Uchero- dzie w stosunku do M.Śledzia stosowano identyczne metody.Na efekty takiego postępowania nie trzeba było czekać.Stan zdrowia katowickiego człowieka uległ gwałtownemu pogorszeniu.Jego przerażliwe krzyki uświadomiły internowanym beznadziejność i okropność sytuacji w jakiej znajduje się ich koledzy i dlatego zdecydowali się na bunt.Zostały wyłamane kraty w celach,podpalone sienniki i krzesła.Klawisze wezwali ZOMO i wojsko,które przybyło w sile 5 kompanii.Czy byli bici? tego jak na razie nie można ustalić.Po buncie część została przewieziona do Rzeszowa,a część do Nowego Sącza.Po przewiezieniu do Rzeszowa klawisze zdecydowali,że 11 wrocławska i grupa uchercka zostanie umieszczona na najwyższym piętrze.Decyzja ta nie była niczym innym jak kolejną represją,ponieważ podyktowana została myślą odizolowania ich od reszty internowanych.Kiedy spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem,znowu posłużono się siłami ZOMO.Pomimo tego życzenie internowanych zostało spełnione.

K.Ś.

AKADEMIA MAJOWA W FADROMIE

"Wydarzeniem" w naszym zakładzie,o ile takowe można zorganizować przez nieustępliwy PZPR .Na to "coś",co doprawdy bardzo trudno jednoznacznie określić,przybyło aż 46 osób .Tłum ten składał się z następujących grup zawodowych : 7 osób to pracownicy fizyczni, 10 osób - pracownicy umysłowi a pozostałe 29 osób to kadra kierownicza i aktywiści.Nie wszyscy przybyli tam dobrowolnie - dlatego nie publikujemy list imiennych .Część przyszła,ponieważ tak wypadało /pp. kierownicy/ a niektórzy po nagrody pieniężne.Organizatorzy tej imprezy niestety sprawili zawód,ponieważ całą sprawę załatwiono w przeciągu 35 minut.Redakcja liczyła na prelekcję niektórych osób - chociażby tow.Kaul mógłby zrobić wykład na temat "Nowa rola konfidentt ,podczas wdrażania reformy gospodarczej". tow.Tutak -"Przewodniczący Z nP - czyli jak łatwo zdobyć mieszkanie i samochód"lub tow.Z.Rogala -"Szkodliwość Krzyża na wydajność pracy" Co tu dużo mówić,akademia została odbębniona i aż wryło mi na nasz kwiat aktywistów.Jednak łatwiej domyślić się co zorganizowano.

Z ostatniej chwili.

Pochód Majowy w wykonaniu naszych "orłów" niestety także wypadł bardzo mizernie. Fadroma jednak nie znajduje się na polityczno doświadczalno okrutnej partyjnej,ponieważ zawiedli nawet niektórzy z tych zaufanych,oddanych i sprawdzonych ideologicznie towarzyszy.

K.O.

Z OSTATNIEJ CHWILI !

Na wydziale W-2 pracuje - przepraszam czasami bywa na stanowisku pracy aktywista PZPR - Zygmunt Pawlik.W/w towarzysz w miesiącu kwietniu przepracował ... 65 godziny.W tym przypadku wszelki komentarz jest zbędny.Pozostaje jednak uprzejmie zapytać,że będziemy przeprowadzić systematyczne obserwacje i tego typu pseudo-działalność społeczna będzie w przyszłości karana.

Gdyby dyrekcja Grzegórzki poszukała wśród swoich partyjnych kolegów,to znalazłby niejedno stanowisko pracy które kwalifikowałoby się do redukcji.

O.K.O.

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

986.269

ŻYCIORYS

Nazywam się Zdzisław Woźniak. Do Radomia zostałem przyjęty parę lat temu na stanowisko montera. Byłem robolem do tej pory, gdyby nie mój kochany tatuś - tow. Minkinia, który w tym czasie pełnił funkcję I sekretarza KP PZPR Fabrycznej. Najpierw byłem brygadzistą, potem mistrzem a następnie tatuś wyjechał wraz z rodziną na służbę do Bułgarii. To było życie!!!, ale trzeba było wracać i kolizacja rodzinne pomogły mi i obecnie - zostałem kierownikiem wydziału W-4. Trochę chciałem przykłe - dookoła samo inżynierowie, ale co mi tam - jak nie można mądrością to trzeba po linii. Trochę się bałem tego kierownikowania, ale jakoś idzie. Oczywiście moim robolom zachciało się czytanie ulotek, ale ja im to wybiję z głowy. Zapowiedziałem to jak u kogoś to pierwszego zobaczę, to za mordę i na zbity pysk. Chciał mi podłożyć świnię, że to nie odchodzą od linii i wytycznych i kazałem zdjąć krzyż za szafki. Ta "Solidarność" to upadła jak wszyscy diabli, kazałem im ściągnąć ten krzyż a materiałem to spalić sam. Niebezpieczeństwo chodzi parami - nie wyszły mi próby zwerbowania pary do współpracy z SB. Ta ciemna masa nic nie wie nawet kiedy ich otoczę oddaniem się do karnej kompanii wojskowej. Coś się za tym rad i kryć! Na szczęście Wiesiek, przepraszam dyr. Grzesiorski powiedział, że jak się dalej tak będę starał - to kto wie, może nawet dyrektorem zostanę! Nie dziwnego, praca kierownika sprawia mi dużo przyjemności i wywiązuję się z niej znakomicie, tylko już nie bardzo pamiętam jak u diabła wyglądają te kalkulatorki. Chyba będę się musiał przejść na montaże.

Tak mniej więcej wygląda kariera rodzinnego Nikodema Dyzmy, oparta na niezbitych faktach a spiedzonego przez Kol.

PORWANIE

Jak dowiedzieliśmy się ze środków masowego przekazu nastąpiło kolejne porwanie samolotu PLL LOT. Dramatycznie przedstawiono nam fakt sterroryzowania załogi obezwładniającym i bronią pasażerów i załogi, a także zranienia dwóch funkcjonariuszy SB. To wszystko prawda, tylko zapomniano i wstydliwie przemilczano fakt, iż pasażerów poprosiło o azyl polityczny. Otóż z 57 osób zdecydowało się pozostać 44, w tym 4 porywaczy i ich żony i 10 dzieci, co daje ponad 70% ogółu. Osobiście potępiam tego typu działalność, ponieważ stanowi ona zagrożenie życia wielu osób, ale jednak w przeciwieństwie do oficjalnej propagandy, co staram się zrozumieć skąd biorą się te niepokojące zjawiska. Przecież porywacze zostawiają w tym kraju wszystko : dom, rodzinę, przyjaciół a także dorobek całego życia. Co więcej na Zachodzie nigdy jeszcze nie porwano samolotu w stronę przeciwną ?!/ czeka ich dłuższe więzienie ! Więc o co chodzi, gdzie tkwi przyczyna ? Ty wiemy i nie ma najmniejszego sensu o tym pisać. Wiedzą o tym wszyscy, dla mówienia i pisania na ten temat jest niezgodne z wytycznymi, a cenzura czuwa. Nie bez powodu władza wycofała się z wykorzystania metody kubańskiej tzn. wydalania obywateli w myśl zasady - "kto nie chce budować socjalizmu ten musi wyjechać". Nasz przewodniczący L. Wałęsa musiał powiedzieć przewidywać, ponieważ w jednym z wystąpień powiedział... "Ziemia jest duża i jeżeli ktoś tutaj nie będą chcieli ich, to on znajdzie się dla nas takie miejsce, gdzie nikt nie będzie nas przeszkadzał w zrobieniu sobie drugiej, prawdziwie niepodległej Polski". To były oczywiście słowa ale czy 70% nie jest faktem który mówi sam za siebie. Jestem przekonany, że gdyby zostały otwarte granice z Zachodem tego pokolenia naszej tradycyjnej miłości do ojczyzny, Polska by po prostu opustoszała. To wszystko jest bardzo przerażające, lecz niestety tak właśnie wygląda prawda Polski - 82 roku. Jak już zaznaczyłem na początku, nie pochwalam wyjazdów na Zachód a tym bardziej porwań. Musimy być cierpliwi i wytrwali, a przyjdzie taki dzień, że Polska będzie Polską i nie my na Zachód a oni będą musieli emigrować na Wschód..

CZAROW

LISTY OD CZYTELNIKÓW.

Po ostatnim numerze naszego biuletynu otrzymaliśmy kilka listów i wiele ustnych opinii, które dostarczyli nam nasi łącznicy. Z wdzięcznością przyjmujemy propozycje współpracy oraz pomoc finansową. Niektórzy korespondenci i ofiarodawcy nie są naszymi pracownikami, ale dzięki nieograniczonej ilości powielaczy otrzymali nasz tygodnik. Serdecznie dziękujemy ! / JOLEN - 1000 zł/, Żoliborz - 300 zł/, Wacho - 200 zł/, K.K. - papier/.

POLECAMY : nowe pismo NSZZ "Solidarność" Regionu Dolnośląskiego pt. "Gazeta Dolnośląska".

pub